

Ryszard Szczygieł

"Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XV i pierwszej połowie XVII wieku", Jan M. Małecki,
Wrocław - Warszawa - Kraków 1968 :
[recenzja]

Rocznik Lubelski 12, 184-187

1969

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W. Paszuto (*O niektórych postaciach izuczenia drewnierusskiego goroda*) wskazuje na szereg domagających się badań problemów miast starej Rusi, zaliczając do nich:

— kwestie własności miejskiej i jej miejsca wśród innych form własności feudalnej,

— problemy klasyfikacji miast,

— kwestie wolności miast — ograniczanej przez księcia, bojarów i cerkiew.

Kłokman w artykule *Istoriografia russkich gorodow wtorej połowiny XVII—XVIII w.* poddaje krytycznej ocenie ustalenia burżuazyjnej nauki rosyjskiej (Ditiatin, Siergiejewicz, Miliukow), oraz jej jednostronne skoncentrowanie się przede wszystkim na zagadnieniach prawnego położenia ludności miejskiej i systemie zarządzania miastem. Kontynuacją jakby artykułu Kłokmana, w sensie chronologicznym, jest praca Ryndziunskiego *Izuczenie gorodow Rosii pierwoj połowiny XIX w.* — w której autor zwraca uwagę na cały szereg zagadnień w historii miast, które dotychczas nie zostały w pełni przebadane i wyjaśnione. Zalicza do nich kwestie społeczno-administracyjnego ustroju miast i działalności organów miejskich, fakt że w miastach pierwszej połowy XIX w. nie zanikły, a wprost przeciwnie — rozwijały się instytucje typowo feudalne, np. cechy, porusza wreszcie kapitalne zagadnienie miast i miasteczek prywatnych (szczególnie w zachodnich i południowo-zachodnich częściach Rosji).

W grupie artykułów poświęconych historii społeczno-gospodarczej miast zauważa się większość prac bardzo szczegółowych, zwykle traktujących o jednym mieście, lub grupie miast. Wyróżniają się tu artykuły bardziej ogólne: Wodarskiego — o liczebności i rozmieszczeniu ludności miejskiej w Rosji w XVIII w., Wołkowa — o formowaniu się burżuazji miejskiej w Rosji XVII—XVIII w., oraz Sierbina (*Iz istorii wozniknowienija gorodow w Rossii XVI w.*) Ta ostatnia praca, w oparciu o konkretny materiał źródłowy porusza interesujący problem tzw. targowych i rzemieślniczych wsi, których rola w socjalno-ekonomicznym życiu Rosji nie była dotychczas doceniana, a które stanowią swego rodzaju specyfikę stosunków rosyjskich.

W sumie omawiana książka przynosi sporo nowego, interesującego materiału, a jej układ redakcyjny (pomimo mnogości prac) jest jasny i konsekwentny. Polski czytelnik może stwierdzić, że w porównaniu ze stosunkowo jednolitym charakterem polskiego miasta, na ziemiach Rosji daje się zauważyć bogactwo typów miast, różnych tak co do swojej genezy, jak praw i urządzeń ustrojowo-miejskich.

Artur Korobowicz

Jan M. Małeckki: Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Prace Komisji Nauk Historycznych PAN — Oddział w Krakowie, nr. 20. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, ss. 272.

Niezwykle ważne zagadnienia stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a miastami polskimi należą do słabiej znanych w historiografii polskiej. Po wydaniu rejestrów włocławskich¹ jedynie Kutrzeba i Rybarski² poświęcili więcej uwagi

¹ *Regestra thelonei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI.* Wyd. S. Kutrzeba, F. Duda. Kraków 1915.

² S. Kutrzeba *Wisła w historii dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.* W: *Monografia Wisły.* Warszawa 1921, z. 11; R. Rybarski *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu,* T. I—II. Poznań 1928—1929.

tym sprawom. Ten ostatni wykorzystał liczne, dzisiaj często już nie istniejące, archiwalia. Badania swoje ograniczył do drogi wiślanej, pominał zaś prawie zupełnie kontakty Gdańska z mniejszymi ośrodkami miejskimi. Starsza literatura raczej kładła nacisk na udział szlachty w handlu gdańskim. Rola mieszczaństwa, stwierdzana wprawdzie, nie była w pełni doceniana. Należy podkreślić, iż prace historyków niemieckich świadomie pomijały, lub pomniejszały rolę tych kontaktów w dziejach Gdańska³. W okresie powojennym kilkakrotnie poruszano te problemy, najczęściej przy okazji innych badań⁴. Całość ciągle czekała na badacza. Zadania tego podjął się Jan M. Małecki, wybitny znawca spraw gospodarczych XVI i XVII w. Jego praca stanowi pierwszą próbę całościowego omówienia związków handlowych Gdańska z miastami polskimi w XVI i pierwszej połowie XVII w. Przedsięwzięcie trudne; wymagające długich i wszechstronnych poszukiwań. Nie mogła ona jednak wyczerpać problemów do końca, gdyż przerastało to możliwości jednego historyka. Można mieć nadzieję, iż uczynią to badania zespołowe, których rozwój w kierunku wskazanym przez Małeckiego byłby bardzo pożądanym.

Prezentowaną pracę można podzielić na trzy zasadnicze części. Pierwsza — ukazuje związki handlowe Gdańska z miastami polskimi przed rokiem 1526 (rozdział I) oraz zawiera próbę ich ogólnej charakterystyki w XVI i pierwszej połowie XVII w. (rozdział II). Druga — przedstawia kontakty Gdańska z poszczególnymi miastami, według ich podziału na regiony (rozdziały III—VIII). Wreszcie ostatnia część (rozdział IX) zawiera ogólne wnioski wynikające z badań, w tym przede wszystkim ocenę wpływu Gdańska na życie miast polskich. Powyższy układ cechuje prostota i przejrzystość. Praca zawiera nadto tabele statystyczne. Są one dwojakiego rodzaju: w tekście — mają charakter syntetyczny, przeglądowy; umieszczone zaś na końcu pracy — zbiorczo ukazują zaczerpnięte ze źródeł informacje.

Podstawę źródłową pracy stanowią w zasadzie rejestry cła wodnego na Wiśle oraz księgi celne komór lądowych. Wobec ich fragmentaryczności Autor przeprowadził szeroką kwerendę w archiwach krajowych. Wykorzystał zespoły Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, wojewódzkich archiwów w Bydgoszczy (także oddział w Toruniu), Gdańsku, Kielcach, Lublinie, Poznaniu i Rzeszowie (z siedzibą w Przemyślu), a nawet powiatowego w Bochni, oraz zbiory rękopiśmienne bibliotek i muzeów. Zebrany materiał nie był, niestety, jednorodny i nie pozwalał na wyciągnięcie definitywnych wniosków. Autor jest tego świadomy, zaznaczając we wstępie, iż celem jego pracy jest „wskazanie problematyki badawczej i przetarcie pierwszej ścieżki” (s. 19).

Jednakże można by oczekiwać od Autora odpowiedzi na pytanie — w jakim stopniu przebadany przezeń materiał źródłowy, choć przekrojowy, daje rzeczywisty obraz stosunków. Nie znajdujemy sformułowanej odpowiedzi na to pytanie.

³ Pełny zestaw literatury niemieckiej i jej krytyczne omówienie w recenzowanej pracy.

⁴ Należy tutaj wymienić przede wszystkim opracowania handlu Warszawy (T. Chudoba *Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI wieku*. „Przegląd Historyczny” 1959, t. 50, s. 297—321; *Warszawa jako ośrodek wielkiego handlu w XVI wieku*. „Rocznik Warszawski” 1966, t. 7) oraz Kazimierza Dolnego (A. Chruszczewski *Kupcy zbożowi i handel zbożem w Kazimierzu Dolnym w II poł. XVI wieku*. „Roczniki Humanistyczne” 1958, t. 6. z. 5, s. 87—191). Także monografie kupców warszawskich Walbacha (A. Keckowa *Melchior Walbach. Z dziejów kupiectwa warszawskiego XVI w.* Warszawa 1955) i Humieckiego (J. Ziemińska *Andrzej Humiecki. Życie i działalność gospodarza kupca warszawskiego przelomu XVI i XVII wieku*. „Rocznik Warszawski” 1962, t. 3). Dość szeroko potraktował sprawę handlu Poznania z Gdańskiem M. Grycz *Handel Poznania 1550—1650*. Poznań 1964.

Stąd też rodzi się wątpliwość, w jakim stopniu badania prowadzone w oparciu o zasoby źródłowe poszczególnych miast mogą zmodyfikować poglądy ustalone przez Autora.

Dla ilustracji drobny przykład. Autor stwierdza, w oparciu o archiwalia gdańskie, brak korespondencji pomiędzy Wojniczem a Gdańskiem. Tymczasem akta wojnickie taką korespondencję zawierają⁵. Autor stwierdził obecność kupców wojnickich na komorze celnej jedynie trzy razy (s. 155). Tymczasem te same akta dowodzą, że od roku 1575 do ok. 1650 pewna grupa mieszczan wojnickich systematycznie jeździła do Gdańska ze śliwami, drewnem itp.⁶

Niekompletność rejestrów celnych wykazał sam Autor przy omawianiu udziału Żydów lubelskich w handlu z Gdańskiem (s. 117). Rejestry cła warszawskiego wymieniają, w latach 1605—1651, tylko czterech kupców żydowskich z Lublina. Z kolei wykaz glejtów wydanych w Gdańsku w trzech kwartałach 1641 r. zawiera aż 48 pozycji odnoszących się do Żydów lubelskich (s. 53).

Omawiana praca posiada szeroki zakres tematyczny. W tej sytuacji niektóre problemy mogły być jedynie zasygnalizowane. Kilkakrotnie Autor wzmiankuje o pośrednictwie większych miast w handlu pomiędzy Gdańskiem a małymi miastami (s. 117, 154). Wydaje się, iż został tutaj poruszony niezmiernie ważki problem, wskazujący mechanizmy kształtujące strukturę rynku wewnętrznego. Jednakże rozpoznanie ich wymaga precyzyjnego określenia kwestionariusza badawczego, a nawet metodyki badawczej w tym zakresie.

W świetle badań Autora, inaczej niż dotychczas przyjmowano, rysują się niektóre powszechne w literaturze poglądy. Dotyczy to przede wszystkim kierunków handlu miast polskich z Gdańskiem. Dotychczas główny nacisk kładziono na spław wiślany. Bliższe przyjrzenie się kontaktom poszczególnych miast z portem gdańskim pozwala stwierdzić poważną rolę również transportu lądowego, istotnego zwłaszcza przy rozprowadzaniu towarów z Gdańska na zaplecze. Stwierdzenie takie rozszerza zasięg oddziaływania Gdańska na polskie miasta, ograniczany dotąd do strefy wiślanej. Potwierdzają się również wcześniejsze sugestie Andrzeja Wyczańskiego⁷, który sceptycznie odnosił się do sformułowań o upadku miast i mieszczaństwa w XVI w. Przytoczony tutaj materiał pozwala stwierdzić nie tylko dużą rolę mieszczan w handlu z Gdańskiem, ale co ciekawsze, częste ich kontakty ze szlachtą, co podważałoby inną tezę — o eliminowaniu mieszczan z handlu. Szlachta chętnie używała mieszczan jako pośredników w wymianie z Gdańskiem. Dotyczy to zwłaszcza miast kujawskich (Nowej Nieszawy, Brześćcia, Włocławka) i mazowieckich (Płocka, Kłodawy, Wyszogrodu oraz szybko rozwijającej się w tym czasie Warszawy).

Podobna sytuacja panowała w wielkich majątkach magnackich. Tutaj mieszczanie byli na usługach właścicieli, organizowali spław zboża i cały handel. Cieszyli się przy tym ich przemożną protekcją, zapewniającą uprzywilejowaną pozycję. Tak było w wypadku Łowicza, Skierniewic czy Zamościa. Należy podkreślić, iż ośrodki te, posiadając małą liczbę ludności, w dziedzinie handlu były bardzo prężne. W związku z tym należało chyba mocniej zaakcentować różnice w charak-

⁵ Państwowe Archiwum Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, rkps dep. 178 — *Advocatialia Woyniciensia* z lat 1629—1647, s. 335—337. (Informacje te zawdzięczam uprzejmości dr. Józefa Szymańskiego).

⁶ Zob. Tamże, s. 412, 505, 510, 623, 624.

⁷ A. Wyczański *Polska rzeczą pospolitą szlachecką*. Warszawa 1965, s. 48—58, 210—217.

terze wymiany z Gdańskiem tej grupy miast od pozostałych, które rozwijały handel w mniej korzystnych warunkach.

Przy tak szerokim zasięgu terytorialnym pracy nie mogło w niej zabraknąć spraw odnoszących się do Lublina. Omawiając kontakty tego miasta z Gdańskiem, Autor kilkakrotnie stwierdza, iż były one silne (s. 53, 111—117). Jarmarki lubelskie były miejscem głównie realizacji zobowiązań finansowych pomiędzy kupcami gdańskimi a ich kontrahentami z terenów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej⁸.

Stwierdzenia te poparte są znaczną ilością glejłów, wystawionych przez Gdańsk dla Żydów lubelskich w 1641 r. Pod względem ich liczby Lublin zajmuje drugie miejsce (48), za Poznaniem (211), a przed Krakowem (24). Rozmiary korespondencji pomiędzy tymi miastami również świadczą o żywych kontaktach⁹.

Dlatego zdziwienie budzi kolejny wniosek Autora: „[...] stwierdzić trzeba stosunkowo słaby udział Lublina w handlu z Gdańskiem [...]” (s. 51), oparty na danych o konfiskacie mienia Gdańszczan w Lublinie w 1577 r.

Należy dodać, iż w księgach miejskich Lublina zarejestrowano stosunkowo niewielkie wyniki tej akcji¹⁰. Być może rejestracja nie była pełna, istnieje jednak inna ewentualność. Powszechnie przyjmuje się, iż Lublin był miejscem operacji finansowych, a te było łatwiej ukryć niż towary. Przewlekły przebieg akcji nasuwa także inne rozwiązanie. Gdańszczanie występowali często na terenie Lublina w roli faktorów kupców zagranicznych¹¹. Część towarów znalezionych tutaj mogła być podana w zeznaniach jako własność tych ostatnich i jako taka nie podlegała konfiskacie i zapisowi do księgi.

Końcowa teza Autora o pozytywnym wpływie wymiany z Gdańskiem na życie miast polskich, jest bardzo optymistyczna, ale wymaga potwierdzenia przez dalsze badania nad stanem gospodarczym poszczególnych miast. Studia dotychczasowe, do których można dołączyć najnowszą pracę Henryka Zinsa¹², ukazują ten problem w nieco odmiennym świetle. Kontakty z Gdańskiem na pewno przyczyniły się do ożywienia wymiany handlowej w Polsce, ale ujemny ich wpływ na rzemiosło miejskie jest chyba bezsporny.

Wszystkie zestawione powyżej uwagi i wątpliwości, często o charakterze dyskusyjnym, nie zmieniają faktu, iż nasza literatura naukowa została wzbogacona o pierwszą próbę przedstawienia związków Gdańska z miastami polskimi. Powinna ona stać się punktem wyjścia do dalszych studiów nad tymi zagadnieniami.

Ryszard Szczygiel

⁸ Wiele nowego materiału do tego zagadnienia przedstawiła ostatnio M. Zakrzewska-Dubasowa *Przyczynek do historii jarmarków lubelskich*. „Annales UMCS”, Sec. F, vol XX, 1968, s. 59—72.

⁹ Listów wysłanych z Gdańska do Lublina znamy 13, co daje mu 4—5 miejsce wśród miast, z którymi Gdańsk prowadził korespondencję (tabela II, s. 192—193); Lublin wysłał 4 znane listy, co daje mu 11—14 miejsce wśród odnotowanych miast (tabela III, s. 194—197).

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Miejskie Lubelskie, sygn. 150 — Consularia Lublinensia z lat 1573—1578, s. 439—441, 469—470, 481—483 i nast.

¹¹ Por. Zakrzewska-Dubasowa *Przyczynek...*, s. 71—72.

¹² H. Zins *Anglia a Bałtyk w II połowie XVI wieku*, Wrocław 1967.